

## Przemysław Wiatrowski

Poznań, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

### «Obelgę odwołuję...» — o pewnym typie ogłoszeń drobnych w Przewodniku Katolickim z lat 30. XX wieku

Słowa kluczowe: Przewodnik Katolicki, ogłoszenie drobne, odwołanie obelgi.

Ogłoszenie drobne — zgodnie z definicją zaproponowaną w Słowniku terminologii medialnej pod redakcją W. Pisarka — to

krótkie ogłoszenie reklamowe zamieszczane przez firmy lub osoby prywatne na specjalnie wydzielonych szpaltach gazety lub czasopisma, zazwyczaj podzielonych tematycznie (Samochody, Nieruchomości, Praca itp.) (Pisarek 2006: 139).

W podanej eksplikacji akcentuje się różne aspekty omawianego typu tekstów, mianowicie rozmiar wypowiedzi, charakter reklamowy komunikatu (a co za tym idzie — jego funkcję perswazyjną<sup>1</sup>), ogłoszeniodawcę (instytucjonalny, prywatny) oraz miejsce publikacji. Zwrócić należy uwagę, że współcześnie ogłoszenia drobne pojawiają się nie tylko w prasie, ale także w Internecie<sup>2</sup>) czy na stronach telegazety<sup>3</sup>). Jest też sprawą dyskusyjną pełne utożsamianie omawianych ogłoszeń z tekstami reklamowymi<sup>4</sup>).

Inną nieco definicję omawianego typu wypowiedzi formułuje D. Chomik:

[...] drobne ogłoszenie prasowe to komunikat zamieszczony w gazecie w rubryce *Ogłoszenia drobne*, tekst zazwyczaj krótki i w zasadzie pozbawiony graficznych ozdobników. Jest on publikowany odpłatnie, a jednostką językową stanowiącą wskaźnik płatności najczęściej jest wyraz tekstowy (2002: 185).

Autor — poza miejscem publikacji ogłoszenia, jego objętością i grafiką — podkreśla finansowy aspekt publikowania ogłoszeń. Badacz podjął się także próby stratyfikacji tych tekstów m.in. ze względów tematycznych. Wydzielił ogłoszenia o nieruchomościach, o pracy, motoryzacyjne, usługowe, matrymonialne, towarzyskie oraz o charakterze sprawczym (w ich obręb włącza na przykład anonse urzędowe czy unieważnienia dokumentów) (Chomik 2002: 187). Drugim kryterium porządkującym uczynił obciążenie funkcjonalne wypowiedzi. Pojawiającym się w anonsach znakom graficznym przypisuje funkcję fatyczną, za dominantę ogłoszeń o kupnie i sprzedaży nieruchomości bądź samochodów uważa funkcję informa-

1) Jako formę tekstu reklamowego traktuje ogłoszenia drobne m.in. H. Kurta (1969).

2) Oto zaledwie kilka wybranych stron internetowych zawierających ogłoszenia drobne: [www.afisze.pl](http://www.afisze.pl), [www.portal-ogloszenia.pl](http://www.portal-ogloszenia.pl), [www.dajogloszenie.pl](http://www.dajogloszenie.pl), [www.ale.gratka.pl](http://www.ale.gratka.pl), [www.pajeczyna.pl](http://www.pajeczyna.pl), [www.topogloszenia.net](http://www.topogloszenia.net), [www.gumtree.pl](http://www.gumtree.pl).

3) Ogłoszenia drobne publikują telegazety takich na przykład stacji telewizyjnych, jak TVP 1, TVP 2, TVP Info, TVP Kultura, Polsat, TVN czy TVN 7.

4) Relacje pomiędzy oboma typami wypowiedzi prasowych omawiają D. Chomik (2002) i M. Wołk (2007).

cyjną, tekstów urzędowych, nakazanych przez sąd, unieważnień — funkcję sprawczą, komunikatów towarzyskich i usługowych — funkcję nakłaniającą<sup>5</sup>), podziękowań i prośb — funkcję ekspresywną<sup>6</sup>), a matrymonialnych — funkcję kreatywną (Chomik 2002: 188). W wielu wypadkach mamy do czynienia z kumulacją wymienionych funkcji (na przykład w ofertach matrymonialnych ujawniać się mogą z różną siłą funkcje: informacyjna, perswazyjna, ekspresywna oraz kreatywna), a nawet ich redukcją (spora część anonsów matrymonialnych to wypowiedzi sztamkowe, pozbawione znamion oryginalności, kreatywności).

Z odmiennej perspektywy badawczej spogląda na ogłoszenie (w tym także na ogłoszenie drobne) M. Wołk (2007). Badaczka rozpatruje relację między trzema powiązаныmi, ale różnymi zjawiskami: aktem mowy *ogłaszanie* — wytworem aktu mowy *ogłoszenie* — gatunkiem tekstu denotowanym przez leksem *ogłoszenie*. Precyzyjne analizy semantyczne pozwoliły autorce skonstruować eksplikacje jednostek *ogłaszanie*, *ogłoszenie*<sup>7</sup>) oraz zweryfikować rozpowszechnione w literaturze przedmiotu poglądy na temat eliptyczności ogłoszeń drobnych, a także odmienności genologicznej tych tekstów w stosunku do innych ogłoszeń.

Ze względu na właściwości językowe ogłoszenia drobne jawią się jako teksty lapidarne, konstruowane za pomocą wypowiedzi eliptycznych (tę tezę podważa — o czym wspomniałem wcześniej — M. Wołk) z osłabionymi procesami akomodacyjnymi między poszczególnymi składnikami syntaktycznymi, odznaczające się cechami charakterystycznymi dla reklamy, telegramu, listu czy tekstów urzędowych (Chomik 2002: 189). Do zbioru cech ogłoszeń drobnych włącza się ponadto schematyczność, szablonowość, dążenie do skrótości czy obecność abrewiacji<sup>8</sup>).

Przedmiotem niniejszego szkicu jest kształt gatunkowy pewnego typu ogłoszeń drobnych<sup>9</sup>) zamieszczonych na łamach Przewodnika Katolickiego w latach 1930–1939<sup>10</sup>). Chodzi o komunikaty, którym — za D. Chomikiem — można wstępnie przypisać funkcję sprawczą.

<sup>5</sup>) Perswazyjności ogłoszeń drobnych poświęcił D. Chomik odrębne studium (2008).

<sup>6</sup>) Powszechna jest opinia o przynależności prośb do dyrektywnych (a nie ekspresywnych) aktów mowy.

<sup>7</sup>) Wcześniejszą propozycją eksplikacyjną ogłoszenia jako genre'u mowy jest ujęcie A. Wierzbickiej (1983: 132).

<sup>8</sup>) Lingwistycznego opisu ogłoszeń prasowych podejmowali się — poza wymienionymi już autorami — tacy badacze, jak M. Borejszo i H. Zgółkowa (1982, 1988), M. Schabowska (1990), M. Wojtak (1990), K. Wojtczuk (1996), A. Wiśniewska (1998), H. i T. Zgółkowie (2000), K. Sobstyl (2002). Zwracano także uwagę na ogłoszenia funkcjonujące w prasie wyznaniowej (katolickiej) — zob. Lizak (2001), Czarnecka (2002), Oronowicz-Kida (2007).

<sup>9</sup>) Przypisuję tej formie wypowiedzi wiązkę cech definicyjnych wyróżnionych w komplementarnych w zasadzie eksplikacjach autorów Słownika terminologii medialnej (Pisarek (red.) 2006) oraz D. Chomika (2002). Nie utożsamiam jednak — wbrew stanowisku zwerbalizowanemu w przywołanym leksykonie — ogłoszeń drobnych z tekstami reklamowymi. Za nadrzędny cel komunikacyjny ogłoszeń drobnych uznaję rozpowszechnienie informacji.

<sup>10</sup>) Przewodnik Katolicki jest ogólnopolskim tygodnikiem wyznaniowym ukazującym się od 1895 roku. Początkowo redaktorem naczelnym periodyku był ks. Wawrzyniec Kotecki, później został nim ks. Józef Kłos. Pierwszy numer Przewodnika ukazał się z datą 17 stycznia 1895 roku. Zasięg terytorialny tygodnika obejmował zasadniczo tereny Wielkopolski. Dzięki ogromnej popularności wśród polskich czytelników i wysokiemu nakładowi (w latach 30. XX wieku nakład liczył 220–250 tys. egz., co czyniło z Przewodnika największe pismo polskie; dopiero w roku 1938 tygodnik ustąpił założonemu przez o. Maksymiliana Kolbego Rycerzowi Niepokalaney) periodyk przekształcił się z czasem z pisma diece-

Oto wybrane egzemplifikacje omawianego typu anonsu: *Obelgę rzuconą na panią Annę Balcerkównę odwołuję. Jaroni, Czarnotki. (1932/14)*<sup>11</sup>; *Obelgę wypowiedzianą na Julianę Majkównę z Konojadu odwołuję Tr. S. (1937/8)*.

Analizowane komunikaty, o długości od kilku do kilkudziesięciu słów, zostały umieszczone na stronach ogłoszeniowych podzielonych na rubryki tematyczne. Poza rubrykami typu: Sprzedaże, Wolne posady, Poszukują pracy, Różne na kartach Przewodnika funkcjonuje także — choć nieregularnie (nie w każdym numerze periodyku) — dział o wprowadzającej czytelnika w błąd nazwie Obelgi. Nie odnosi się ona bowiem do wypowiedzi publikowanych po to, by kogoś obrazić, zdeprecjonować, lecz do komunikatów, których nadawcy próbują złagodzić wydzwięk własnego, poprzedzającego ukazanie się anonsu, zachowania słownego naruszającego godność, dobre imię innej osoby, łamiącego ogólnie przyjęte normy językowe i kulturowe (Grzegorzczkova 1991, Kamińska-Szmał 2007). Chodzi o zniwelowanie dyskomfortu, jaki wynikał z zastosowania środków werbalnych zagrażających twarzy adresata obelgi (Goffman 1981; Brown, Levinson 1987), czy też — inaczej rzecz ujmując — o przywrócenie równowagi w relacjach społecznych (między autorem obelgi a jej odbiorcą).

Interesujące mnie ogłoszenia są komunikatami intencjonalnymi i nieautonomicznymi. Warunkiem ich zaistnienia jest wcześniejsza wypowiedź nadawcy anonsu mająca formę obelgi. Wskazany akt mowy R. Grzegorzczkova eksplikuje następująco:

X wypowiada do Y-ka (lub o Y-ku) sąd negatywny dotyczący Y-ka najczęściej używając słów nacechowanych negatywnie pod względem emocjonalnym i aksjologicznym, z intencją wywołania w Y-ku poczucia poniżenia (1991: 199)<sup>12</sup>.

O tym, że dane ogłoszenie zostało oddane do druku, mogły zdecydować różne czynniki. W grę wchodzi — jak można domniemywać — trzy podstawowe sytuacje: osobiste, wewnętrzne pragnienie nadawcy naprawienia szkody, działanie determinowane zabiegami perswazyjnymi adresata obelgi bądź osób trzecich oraz podyktowane nakazem instytucjonalnym (np. nałożoną przez duchownego pokutą czy też wyrokiem sądu)<sup>13</sup>.

Podstawę materiałową badań stanowi blisko 100 anonsów<sup>14</sup>. Ich strona wizualna nie wyróżnia się na tle pozostałych ogłoszeń drobnych. Teksty ujęte są w proste, czarne ramki, zji poznańskiej i gnieźnieńskiej w tygodnik o zasięgu ogólnopolskim. Szerzej na temat Przewodnika Katolickiego por. Wiatrowski 2010.

<sup>11</sup> W przywoływanych cytatach zachowuję oryginalną ortografię i interpunkcję. W nawiasie podaję rok wydania tygodnika oraz numer.

<sup>12</sup> Do warunków konstytuujących obelgę autorka zalicza cztery komponenty. Są to: wypowiedź nadawcy zawierająca sąd negatywny o Y-ku (adresacie osobowym — indywidualnym bądź zbiorowym, nieosobowym), intencja nadawcy wywołania w Y-ku poczucia poniżenia, obecność środków językowych negatywnie zabarwionych aksjologicznie i emocjonalnie oraz skutek (perlokucja) w postaci odpowiedniego stanu psychicznego Y-ka (Y poczuł się zelżony) (Grzegorzczkova 1991: 200).

<sup>13</sup> Uwagę o nakazie instytucjonalnym sugeruje treść następującego ogłoszenia zamieszczonego w rubryce Obelgi: *Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Krotoszynie został zasądzony rolnik Stanisław Jaskulski z Wieloski za zniewagę p. Zofji Mainertowej na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem i grzywnę 30 zł oraz kosztą postępowania tudzież ogłoszenie wyroku w Przewodniku Katolickim. (1934/35)*.

<sup>14</sup> Prezentowane badania mają charakter pilotażowy i opierają się na materiale wyekscerpowanym wyłącznie z jednego periodyku, który od lat stanowi przedmiot moich naukowych dociekań. Warto zaznaczyć, że odwołania obelg publikowano także w czasopismach o «świeckim» profilu (na przykład w prasie kujawsko-pomorskiej). Odwołaniu obelgi jako aktowi mowy zamierzam poświęcić odrębne studium.

które oddzielają od siebie poszczególne komunikaty. Wybrane słowo (rzadziej słowa), najczęściej zajmujące pozycję inicjalną, uwypukla się większym rozmiarem czcionki, wytłuszczeniem i wyśrodkowaniem. W dalszej części tekstu używa się niepogrubionej czcionki zwykłej wielkości, charakteryzującej pozostałe ogłoszenia.

Globalną intencją nadawcy ogłoszenia jest rozpowszechnienie pewnej informacji. Taka wartość illokucyjna jest obligatoryjna dla tego gatunku tekstu (por. eksplikacje: *ogłoszenie* ‘mówię: ... mówię to, bo chcę, żeby wszyscy to wiedzieli, sądzę, że jeżeli powiem to w ten sposób, to wszyscy będą mogli to wiedzieć’ — Wierzbicka 1983: 132; ‘coś<sub>k</sub>, co<sub>k</sub> ktoś powiedział o czymś<sub>i</sub>, bo chciał, nie mówiąc o czymś<sub>i</sub> więcej, spowodować, żeby wszyscy coś<sub>k</sub> o czymś<sub>i</sub> wiedzieli?’ — Wołk 2007: 161). Potencjał illokucyjny zdecydowanej większości zamieszczonych w Przewodniku ogłoszeń poszerza się o jeszcze jedną intencję związaną z performatywnym charakterem konstytuującego te wypowiedzi aktu mowy. W wypadku omawianych komunikatów mamy do czynienia z podaniem do publicznej wiadomości określonej treści (intencja rozpowszechnienia informacji) odwołującej wypowiedziane przed ukazaniem się anonisu obrażające kogoś słowa (intencja sprawcza). Jest więc to działanie ingerujące w rzeczywistość społeczną (relacje osobowe) naznaczoną konfliktem. Zakładanym przez nadawcę rzeczywistego skutkiem wypowiedzi jest — jak się zdaje — eliminacja tego konfliktu, przywrócenie twarzy — by ponownie odwołać się do koncepcji E. Goffmana — adresatowi obelgi. Taki charakter informacyjno-stanowiący mają wszystkie analizowane tutaj anonse, także te, które zawierają inną niż podstawowa (1. osoba czasu teraźniejszego) formę performatywu, np. *Niżej podpisany cofa niniejszym z żalem słowa obrażające p. Antoniego Skornię, zamieszkałego w Strzelcach, pow. Grudziądz. Julian Januszewski. (1939/2).*

Zbiór illokucji dodatkowo może się wzbogacać o intencje ekspresywne (ujawniające się w aktach przeproszenia lub wyrażenia żalu, np. *Obelgę rzuconą na J. Sauer i A. Matysiakównę cofam i przepraszam [...]. (1937/11); Niżej podpisany cofa niniejszym z żalem słowa obrażające p. Antoniego Skornię [...]. (1939/2)*), z rzadka impresywne (zwerbalizowane w aktach prośby, np. *Obelgę rzuconą przeze mnie na małżonków Antoniego i Stanisławę Plaskotów z Wielichowa niniejszym odwołuję — z prośbą o łaskawe przebaczenie [...]. (1932/9)*)<sup>15</sup>.

Z kolei wypowiedzi: *Żaluję za mimowoli wymówione słowo „Kaleka” do pewnej osoby, za co ją bardzo przepraszam. A. E. K. (1934/10); Przepraszamy pp. Józefa Orдона, Leona Lesińskiego, Stanisława i Jana Sobiechowskiego, Zygmunta Krużewskiego zam. w Łężynie, pow. Toruń, za zniesławienie popełnione w Łężynie w miesiącu wrześniu 1934 r. i stwierdzamy, że fakty twierdzone przez nas w wrześniu 1934 r. w Łężynie o wyżej wymienionych pp. są nieprawdziwe [...]. (1934/48)* odbiegają od podstawowego kanonu omawianych ogłoszeń, nie zawierają bowiem semantycznego jądra przesądzającego o ich deklaratywnym charakterze (brak eksplicytnego aktu odwołania obelgi). Związek tych wypowiedzi z typowymi odwołaniami jest dostrzegalny dzięki takim sygnałom leksykalnym, jak *zniesławienie, mimowoli wymówione słowo „Kaleka”*. Można więc przywołane anonse zaliczyć do pośrednich aktów odwołania obelgi.

<sup>15</sup> Nie da się wykluczyć, że omawiane w artykule grzecznościowe zachowania werbalne mają wyłącznie skonwencjonalizowany charakter. Faktyczne intencje nadawcy nie mogą jednak podlegać analizie lingwistycznej. Podlega jej wyłącznie to, co środki językowe wyrażają. Szczerość grzecznościowych aktów mowy jest nieweryfikowalna.

O swoistości zamieszczonych w tygodniku ogłoszeń przesądza także układ komunikacyjny, na który składa się czterech interaktantów: nadawca bezpośredni (autor anonisu), nadawca pośredni (redakcja Przewodnika Katolickiego zamieszczająca tekst), odbiorca zamierzony (adresat obelgi) oraz odbiorca potencjalny (każdy czytelnik). Rola nadawcy bezpośredniego polega na sformułowaniu i nadaniu komunikatu albo wyłącznie na zainicjowaniu przedsięwzięcia. W drugim wypadku twórcą anonisu jest ktoś inny i to on przejmuje rolę nadawcy bezpośredniego. W tekście on jednak nie istnieje. W wypowiedź wpisany jest natomiast obligatoryjnie zleceniodawca, w którego imieniu tekst jest sporządzony. Oczywiście nie istnieją żadne przesłanki lingwistyczne umożliwiające stwierdzenie, kto jest rzeczywistym autorem ogłoszenia. Dane onomastyczne zawarte w tekście (zwracam na nie uwagę przy omawianiu wyznaczników nadawcy), nadto morfologiczna kategoria osoby czasowników (*odwołuję, odwołujemy, cofam, cofamy, przepraszam, przepraszamy, stwierdzamy*) bądź inne elementy językowe (*Oszczersztwo wypowiedziane przeze mnie [...]. (1934/29); Niżej podpisany cofa [...] słowa [...]. (1939/2)*) sugerują czytelnikowi tożsamość inicjatora-zleceniodawcy i twórcy komunikatu.

Nie da się ponadto wykluczyć redukcji przedstawionego układu i ograniczenia ról komunikacyjnych do trzech interaktantów w wypadku publikacji ogłoszenia bez zaprojektowanego zamiaru dotarcia do odbiorcy zamierzonego (mimo jego obecności w warstwie powierzchniowej komunikatu). W takiej sytuacji (pogwałcenie maksymy jakości H.P. Grice'a — zob. Grice 1980) można by mówić o transformacji układu komunikacyjnego polegającego na przypisaniu osobie zelżonej roli obiektu (przedmiotu wypowiedzi). W konsekwencji moc illokucyjna centralnego aktu mowy (odwołanie obelgi) słabnie.

Projektowane w anonsach relacje nadawczo-odbiorcze przybierają kształt odniesień typowych dla ról — ogólnie rzecz ujmując — winnego (nadawca rzeczywisty naruszył normy współżycia społecznego poprzez wypowiedzenie obelgi) i pokrzywdzonego (jest nim adresat słownej zniewagi, czyli odbiorca zamierzony).

Obserwacja materiału pozwala wyróżnić dwa podstawowe typy nadawcy rzeczywistego: indywidualny (np. *Rzuconą obelgę [...] odwołuję i przepraszam Jan Hoffmann, zam. w Otorowie. (1937/29)*) i zbiorowy (np. *Obelgę rzuconą na p. Fliegera Józefa z Wilanowa odwołujemy i przepraszamy. Jan i J. Szymczakowie. (1934/34)*). Są to w zasadzie nadawcy jawni formalizowani — o czym wspomniałem wyżej — odpowiednią strukturą fleksyjną czasowników (pierwszą osobą liczby pojedynczej lub mnogiej), z którą mogą współwystępować — i na ogół tak się dzieje — wskaźniki antroponimiczne: imię + nazwisko, inicjał imienia + nazwisko, nazwisko (np. *Niżej podpisany cofa niniejszym z żalem słowa obrażające p. Antoniego Skornię, zamieszkałego w Strzelcach, pow. Grudziądz. Julian Januszewski. (1939/2); Obelgę rzuconą na p. Stanisława Goleczaka z Elżbieciny odwołuję. Walkowiak Jan. (1931/10); Obelgę rzuconą na J. Sauer i A. Matysiaków cofam i przepraszam. K. Patała. (1937/11); Obelgę rzuconą na p. Andrzeja Gerstendorfa z Nekli, odwołuję i przepraszam. Józwiakówna. (1932/33)*). Zdarza się niezwykle rzadko, że nadawca ukrywa się pod inicjałami imienia i nazwiska. Taki zabieg — utrudniający pełną identyfikację — pomniejsza wartość illokucyjną aktu mowy (np. *Obelgę wypowiedzianą na Jana Trępałę z Mroczy odwołuję. A. N. (1937/11); Obelgę rzuconą na Pelagię Litkowską z Brodnicy cofam i przepraszam A. K. (1932/39)*).

Doprecyzowaniu powyższych danych służą niekiedy elementy lokalizujące, to znaczy nazwy miejscowości, z których nadawcy pochodzą (np. *Pelagia Masłowska — Stefanowo*. (1937/31); *Marjanna Pawlicka z Krajewicz*. (1930/41)). Czasem jest to dokładniejszy adres (np. *Wiktor Lewandowski, Grudziądz, ul. Spichrzowa 57*. (1938/4)). Jednym poświadczeniem odznacza się leksem określający więzi rodzinne łączące nadawcę z odbiorcą (*Wrocki mąż, F. Z.* (1937/34)). Taka szczegółowość informacji nie ma pozostawiać wątpliwości, kto jest nadawcą ogłoszenia, i z pewnością zwiększa szczerłość intencji nadawcy.

Na osobne potraktowanie zasługuje anons odbiegający układem komunikacyjnym od przedstawionego schematu. Oto stosowny komunikat: *Odwołuję obelgę rzuconą na akuszerkę p. Mikołajewską z Białosłwia przez moją lekkomyślną żonę Magd., jej rodzinę Jagodzińskich, Białosłwie. Jan Płaczek, Białosłwie*. (1934/29). Z przywołanej wypowiedzi wynika, że nadawcą rzeczywistym nie jest, jak we wszystkich pozostałych ogłoszeniach, sprawca sytuacji konfliktowej (tu: zbiorowy), lecz osoba trzecia, należąca do kręgu rodzinnego autorów obelgi. Wskazują na to odpowiednie dane językowe: *rzezoną przez moją lekkomyślną żonę, jej rodzinę*. Takie działanie podejmowane w czymś imieniu (tu: zbiorowości) osłabia moc illokucyjną deklaratywu<sup>16</sup>).

Dane pozwalające zidentyfikować odbiorcę zamierzonego (indywidualnego lub kolektywnego) mają wyłącznie charakter leksykalny. Sposób jego wskazywania jest w zasadzie zgodny ze schematem oznaczania nadawcy. Na kartach Przewodnika występują bowiem przede wszystkim wykładniki onimiczne. Mają one różne warianty, spośród których najczęstszy to imię<sup>17</sup> połączone z nazwiskiem (np. *Obelgę rzuconą na Annę Balcerkównę [...]*. (1932/12); *Obelgę rzuconą na Marję Olejnik [...]*. (1931/6); *Posądzenie rzucone na Andrzeja Furmanika [...]*. (1934/48)). Pozostałe zabiegi obejmują: inicjał imienia + nazwisko (np. *Obelgę rzuconą na J. Sauer i A. Matysiakównę [...]*. (1937/11); *Obelgę rzuconą na St. K. Gąsiorowskich [...]*. (1932/10); *Obelgę na S. Szaroleta [...]*. (1930/26)), nazwisko (np. *Obelgę rzuconą na Paszkowiaka [...]*. (1932/4)) oraz inicjały obu członów antroponimicznych (np. *Obelgę przeciwko J. B. I. [...]*. (1931/3)).

W sąsiedztwie wskazanych konstrukcji (z wyłączeniem inicjałów imienia i nazwiska) mogą funkcjonować — w rozmaitych konfiguracjach — elementy dookreślające. Są wśród nich nazwy lokalizujące, a także jednostki *pan, pani* oraz ich skróty (również form pluralnych) zapewniające stosowną wartość honoryfikatywną tej części anonsu. Oto wybrane egzemplifikacje zawierające omawiane środki: *Obelgę rzuconą na Pelagię Litkowską z Brodnicy [...]*. (1932/39); *Obelgę rzuconą na Joannę Barłożyk z Oborzysk Nowych, pow. Kościan [...]*. (1934/4); *Obelgę rzuconą na panią Jadwigę Owczarczakową z Lubonieczka [...]*. (1932/47); *Obelgę rzuconą na Pana Leona Kaniewskiego z Pogorzeli [...]*. (1934/16); *Obelgę rzuconą na p. Zofję Wiśniewską — zamieszkałą na Komandorji [...]*. (1932/26); *Obelgę rzuconą na p. Andrzeja Gerstendorfa z Nekli [...]*. (1932/33); *Oszczerstwa rzucone na p. Jakóba Tomczaka, Marsz. Focha 191 [...]*. (1932/31); *Przepraszamy pp. Józefa Ordona, Leona Lesińskiego, Stanisława i Jana Sobie-*

<sup>16</sup> Bez względu na uwarunkowania społeczno-kulturowe towarzyszące aktowi obelgi i jej odwoł(yw)aniu osoba zelżona oczekuje naprawienia szkody przede wszystkim od nadawcy obelgi. Takie zachowanie ma podłoże psychologiczne.

<sup>17</sup> Może się też ono odnosić do odbiorcy zbiorowego, np. *Obelgi rzucone w liście d. 24. 8. 35r. na [...] p. Michałostwo Kwiatkowskich, Mostowa 15 m. 18 cofamy [...]*. (1937/31).

chowskiego, Zygmunta Krużewskiego zam. w Łęczynie, pow. Toruń [...] (1934/48). W jednym tekście odbiorcę zbiorowego dookreśla rzeczownik *małżonkowie*: *Obelgę rzuconą przeze mnie na małżonków Antoniego i Stanisławę Plaskotów z Wielichowa* [...]. (1932/9), w innym nazywa go konstrukcją współrzędną o charakterze szeregu: *Obelgę rzuconą na Jana Donaja z Łagiewnik i rodzinę* [...]. (1937/46).

Na odnotowanie zasługują ponadto modyfikatory charakteryzujące nadawcę pod względem takich parametrów socjalnych, jak zawód, pełnione obowiązki, prestiż społeczny oraz te struktury słowne, które odzwierciedlają relacje między nadawcą rzeczywistym a odbiorcą zamierzonym. Do pierwszej grupy leksykalnej należą następujące elementy: *nauczyciel* (np. *Obelgę rzuconą na p. Dąbrowskiego, nauczyciela z Sipiory pow. Szubiński* [...]. (1931/9)), *rolnik* (*Obelgę rzuconą na p. Michała Adamczaka, rolnika z Książa* [...]. (1930/26)), *ochroniarka* (*Obelgę rzuconą na ochroniarke p. Małgorzatę Lubojańską* [...]. (1934/45)), *akuszerka* (*Odwołuję obelgę rzuconą na akuszerkę p. Mikołajewską z Białośliwia* [...]. (1934/29)), *komisarzowa* (*Obelgę rzuconą na p. komisarzową Sobkowiakową* [...]. (1934/15)), *szwajcar* (*Obelgę rzuconą na szwajcara Łoksia* [...]. (1937/25)). Zespół określeń drugiego typu konstytuują wyrazy z pola semantycznego obejmującego nazwy stopni pokrewieństwa (może im towarzyszyć zaimek dzierżawczy): *teściowie* (*Obelgę rzuconą na moich teściów Ratajczaków z Melanowa* [...]. (1934/32)), *teściowa* (*Obelgi rzucone [...] na [...] teściową p. Ludwikę Kwiatkowską* [...]. (1937/31)), *żona* (*Obelgę i oszczerstwo rzucone na moją żonę S. Z.* [...]. (1937/34)). Inny nieco status semantyczny ma rzeczownik *bliźni* ([...] *odwołuję wszystko, cokolwiek złego mówiłam o moich bliźnich* [...]. (1939/36)).

Wyjątkowym na tle zaprezentowanych do tej pory ogłoszeniem jest komunikat, w którym odbiorcę kolektywnego denotują konstrukcje peryfrastyczne (w formie fraz nominalno-pronominalnych) o szerokiej referencji: *Przepraszam publicznie wszystkie osoby, które kiedykolwiek obraziłam, skrzywdziłam, oraz przepraszam tych którzy mają do mnie żal za wyrządzone zło* [...]. (1939/36). Nieokreślonością charakteryzuje się z kolei wyrażenie *pewna osoba*, pojawiające się w następującym anonsie: *Żałuję za mimowoli wymówione słowo „Kaleka” do pewnej osoby* [...]. (1934/10).

W wypadku ponownej konieczności oznaczenia odbiorcy zamierzonego nadawca posługuje się zaimkami (np. *Niniejszym przepraszam tą drogą p. Bronisławę Michalakową, zam. w Grudziądzu, przy ulicy Pańskiej 23 za rzucone na nią w swoim czasie oszczerstwo, które mogło w swej konsekwencji narazić jej opinię* [...]. (1938/4); *Odwołuję obelgę rzuconą 10 maja na pana nauczyciela Józefa Szafraniaka z Zielińca, przepraszając go za zniewagę* [...]. (1934/27); *Obelgę rzuconą na Joannę Barłóżyk z Oborzysk Nowych, pow. Kościan niniejszem cofamy i takową przepraszamy* [...]. (1934/4)), stosuje anaforyczną konstrukcję wyżej wymienieni (*Przepraszamy pp. Józefa Ordoną, Leona Lesińskiego, Stanisława i Jana Sobiechowskiego, Zygmunta Krużewskiego zam. w Łęczynie, pow. Toruń, za zniesławienie popelnione w Łęczynie w miesiącu wrześniu 1934r. i stwierdzamy, że fakty twierdzone przez nas w wrześniu 1934r. w Łęczynie o wyżej wymienionych pp. są nieprawdziwe* [...]. (1934/48)) lub zastępuje użyte wcześniej nazwisko inicjałem — z dodanym bądź powielonym skrótem wyrazów *pan, pani* (np. *Obelgę rzuconą na Annę Rusinek z Poznania cofa i p. R. przepzr.* [...]. (1930/26); *Obelgę rzuconą na p. Annę Nowaczyk odwołuję i p. N. przepraszam* [...]. (1930/14)).

Poddane obserwacji anonse mają spetryfikowaną strukturę jednosegmentową obejmującą korpus z wyróżnionym graficznie (niemal regularnie) składnikiem incipitowym syntaktycznie zintegrowanym z resztą tekstu i na ogół skorelowanym z tytułem rubryki, w której ogłoszenie funkcjonuje. Punkt początkowy stanowi bowiem zdecydowanie najczęściej leksem *obelga* (np. *Obelgę rzuconą na p. Andrzeja Gerstendorfa z Nekli, odwołuję i przepraszam. Józwiakówna.* (1932/33); *Obelgę rzuconą na p. F. Kubiaka odwołuję. M. Jeńczak, Drzęczewo.* (1932/2)). Do wariantów leksykalnych omawianego komponentu należą inne jednostki językowe nazywające zachowania słowne właściwe komunikacji negatywnej (Sarnowski 1999): *oszczerstwo* (np. *Oszczerstwa rzucone na p. Jakóba Tomczaka, Marsz. Focha 191, niniejszym cofam i przepraszam. Franciszka Klusak.* (1932/31); *Oszczerstwo jakie rozgłaszałem o p. Kostrzewskim Kazimierzu odwołuję, przepraszam. St. Szczerbowski.* (1938/3)), *posądzenie* (*Posądzenie rzucone na Andrzeja Furmanika, odwołuję i przepraszam. — Andrzej Wójcik.* (1934/48)).

W jednym z ogłoszeń pojawia się dodatkowy — poza obligatoryjnym dla rubryki ogłoszeniowej (*Obelgi*) — tytuł, przejmujący funkcję sygnału początku i wskazujący jednoznacznie charakter anonsu: *Odwołanie Obelgę i oszczerstwo rzucone na moją żonę S. Z. odwołuję. Wrocki mąż, F. Z.* (1937/34). W niektórych komunikatach ramę inicjalną poprzedza określenie przeniesione z części korpusowej (np. *Rzuconą obelgę na p. Anielę Piotrowską zam. w Otorowie publicznie odwołuję i przepraszam Jan Hoffmann, zam. w Otorowie.* (1937/29)). Translokacji mogą też podlegać inne składniki trzonu ogłoszenia, które odgrywają — na skutek graficznego wyodrębnienia — rolę punktu początkowego (np. *Przepraszam publicznie wszystkie osoby [...]. Zarazem odwołuję wszystko, cokolwiek złego mówiłam o moich bliźnich i wszystkich za to przepraszam Maria Świątkówna.* (1939/36)). Są też komunikaty pozbawione wskazanej ramy inicjalnej — brak w nich wyfłuszczenia i wyśrodkowania elementu leksykalnego rozpoczynającego tekst.

Korpus anonsów przybiera najczęściej kształt jednozdaniowej konstrukcji. Jego segmentacja wyraża się w realizacji jednego lub kilku aktów mowy tworzących makroakt (m.in. odwołanie, przeproszenie, prośba). Można więc mówić o anonsach prostych i złożonych. Za akt mowy, który decyduje o tożsamości genologicznej tekstu, należy uznać odwołanie *obelgi*. Schemat podstawowy takiego aktu obejmuje następujące składniki: dopełnienie bliższe (*obelga*) + przydawka (*rzucona*<sup>18</sup>) + przyimek (*na*) + dopełnienie dalsze (oznaczające adresata *obelgi*) + orzeczenie (*odwoływać*). Jego realizacjami są takie na przykład komunikaty: *Obelgę rzuconą na Annę Balcerkównę odwołuję [...].* (1932/12); *Obelgę rzuconą na Marię Olejnik odwołuję.* (1931/6); *Obelgę rzuconą na p. Stanisława Golczaka z Elżbieciny odwołuję.* (1931/10).

Poszczególne komponenty tkanki tekstowej mogą podlegać różnym przeobrażeniom. Są one wspomagane przez działanie mechanizmów inwersji, substytucji i redukcji. Zauważalne jest też uzupełnianie wybranych sekwencji wypowiedzi nowymi składnikami. Wymienione przekształcenia obejmują następujący zbiór wariacji<sup>19</sup>): *obelgę przeciw/przeciwno X-owi odwołuję, obelgę wypowiedzianą na X-a odwołuję, obelgę na X-a odwołuję, obelgę*

<sup>18</sup>) Leksem uwydatniający wykonanie czynności polegającej na zwerbalizowaniu *obelgi*.

<sup>19</sup>) Pomijam omówiony już problem różnych formalizacji odbiorcy zamierzonego.



*rzucaną na X-a niniejszem odwołuję, obelgę rzucaną przeze mnie na X-a niniejszym odwołuję, rzucaną obelgę na X-a publicznie odwołuję, obelgę rzucaną na X-a cofam, obelgę rzucaną na X-a niniejszem cofamy, obelgę rzucaną na X-a z żalem cofam<sup>20</sup>), obelgę rzucaną na X-a w dniu jarmarku cofam, obelgi rzucone w liście d. 24. 8. 35r. na X-a cofamy, odwołuję obelgę rzucaną 10 maja na X-a, obelgę i oszczerstwo rzucone na X-a odwołuję, oszczerstwa rzucone na X-a odwołuję, oszczerstwa rzucone na X-a niniejszym cofam, oszczerstwo jakie rozgłaszałem o X-ie odwołuję, oszczerstwo wypowiedziane przeze mnie na X-a odwołuję, gdyż nie zgadzało się z prawdą, posądzenie rzucone na X-a odwołuję, niżej podpisany cofa niniejszym z żalem słowa obrażające X-a, odwołuję wszystko, cokolwiek złego mówiłam o moich bliźnich.*

Najwyrazistsze zmiany na poziomie sensów wnoszą do komunikatów zabiegi podstawiania, a także wprowadzanie dodatkowych elementów<sup>21</sup>). Komponenty zajmujące pozycję składników bazowych akcentują substancję foniczną aktu obelgi (*wypowiedzianą*) oraz fakt rozpowszechniania negatywnych opinii na czyjś temat (*jakie rozgłaszałem*). Niewielką modyfikacją wydaje się zastąpienie performatywu *odwołuję* czasownikiem *cofam*. Efektem niektórych przekształceń są zmiany struktury fleksyjnej jednostek identyfikujących odbiorcę (*przeciw/przeciwno* + celownik, *jakie rozgłaszałem o* + miejscownik<sup>22</sup>). Z kolei elementy adytywne jawnie potwierdzają performatywność wypowiedzi (*niniejszym, niniejszem*), zdradzają pewne okoliczności związane z aktem obelgi (czas, miejsce: *w dniu jarmarku, 10 maja, w liście d. 24. 8. 35r.*), uwyplukają nadawcę (*przeze mnie*), wskazują na przeżywane przez niego emocje (*z żalem*), informują o innych jeszcze zachowaniach nadawcy naruszających dobre imię odbiorcy (*i oszczerstwo*), podkreślają jawne, uwzględniające świadków dokonanie aktu odwołania (*publicznie*), wreszcie uzasadniają to odwołanie (*gdyż nie zgadzało się z prawdą*).

Głębsze procesy transformacyjne (formalno-semantyczne) ujawniają się w dwóch konstrukcjach: *odwołuję wszystko, cokolwiek złego mówiłam o moich bliźnich* oraz *niżej podpisany cofa niniejszym z żalem słowa obrażające*. W pierwszym fragmencie powiązanie ze schematem podstawowym podkreśla czasownik performatywny, w drugim natomiast brak jakiegokolwiek zbieżności z modelem wyjściowym.

Do segmentów rozbudowujących korpus należą inne (bezpośrednie) akty mowy. Najczęstsze są przeproszenia, których celem jest spowodowanie, by odbiorca nie czuł nic złego z powodu niestosownego zachowania nadawcy (Marcjanik 1997: 219). Tym działaniem, będącym wykroczeniem przeciwko normie obyczajowej, jest wypowiedziana pod adresem odbiorcy obelga (ewentualnie oszczerstwo lub posądzenie) (np. *Obelgę rzucaną na p. Andrzeja Gerstendorfa z Nekli, odwołuję i przepraszam. Józwiakówna. (1932/33); Obelgę rzucaną na p. Marię Forsyjakową z Trzcielina, odwołuję i przepraszam. Zygmiańska. (1939/27)*).

Uwadze ująć nie może pojawiająca się w niektórych wypowiedziach rozbudowa składniowa przeproszenia za pomocą jednostki *niniejszym* (np. *niniejszym przepraszam (1938/4)*)

<sup>20</sup>) Nieporadne jest — jak się zdaje — sformułowanie *obelgę z żalem cofam*, które może sugerować nieszczerłość intencji nadawcy ogłoszenia. Takiej sytuacji nie da się całkowicie wykluczyć. Powraca tu problem konwencjonalizacji pewnych zachowań językowych oraz nieweryfikowalności prawdziwych intencji nadawcy.

<sup>21</sup>) Skutkiem redukcji jest konstrukcja ułomna: *obelgę na X-a odwołuję*.

<sup>22</sup>) Forma podstawowa wymaga zastosowania biernika (*na* + biernik).

oraz modyfikatorów przysłówkowych (przysłówków stopnia), które służą zwiększeniu mocy illokucyjnej aktu (np. *najmocniej przepraszam* (1931/9); *bardzo przepraszam* (1934/10)). Inne elementy addytywne precyzują przewinienie oraz jego obiekt (odbiorcę zamierzonego). Omawianemu aktowi mowy odpowiada wówczas schemat (z możliwością inwersji komponentów): *przepraszam* (*przepraszamy*) + X-a + za + dopełnienie (np. *Żałuję za mimowoli wymówione słowo „Kaleka” do pewnej osoby, za co ją bardzo przepraszam*. A. E. K. (1934/10); [...] *za nieoględnie wypowiedziane słowa bardzo przepraszam Teodor Ziętkowski, Tuskowo powiat Wyrzyski*. (1937/28); *Przepraszamy pp. Józefa Orдона, Leona Lesińskiego, Stanisława i Jana Sobiechowskiego, Zygmunta Krużewskiego zam. w Łężynie, pow. Toruń, za zniesławienie popełnione w Łężynie w miesiącu wrześniu 1934r.* [...] (1934/48)). Człon określający to — jak pokazują przykłady — zarówno pojedynczy składnik nominalny (o charakterze anaforycznym), jak i grupa nominalna, która może wносить dodatkowe informacje o czasie i miejscu zachowania nadawcy (*popełnione w Łężynie w miesiącu wrześniu 1934r.*). Warto zaznaczyć, że formalizacje bodźców przeproszenia mają czasem zabarwienie aksjologiczne, uwydatniające przewinienie nadawcy. Taką samokrytykę, mającą na celu zwiększenie mocy illokucyjnej aktu, należy uznać za formę usprawiedliwienia (Marcjanik 1997: 225).

Przeobrażenia o charakterze rozwijającym mogą też doprowadzić do wyodrębnienia syntaktycznego ekspresywnego aktu mowy. Chodzi o nadanie przeproszeniu formy samodzielnej zdania, np. *Przepraszam publicznie wszystkie osoby, które kiedykolwiek obraziłam, skrzywdziłam, oraz przepraszam tych którzy mają do mnie żal za wyrządzone zło. Zarazem odwołuję wszystko, cokolwiek złego mówiłam o moich bliźnich i wszystkich za to przepraszam*. Maria Świątkówna. (1939/36). Akt ten wypełniają przede wszystkim dane na temat formy przeproszenia (*publicznie*) oraz niespersonalizowanego odbiorcy kolektywnego, którego formalizacja obejmuje także wskaźnik temporalny (*kiedykolwiek*) wraz z informacjami o rodzaju winy nadawcy (*obraziłam, skrzywdziłam, wyrządzone zło*). W drugiej jednostce syntaktycznej akt odwołania współwystępuje z aktem przeproszenia nadal kierowanym do bliżej nieokreślonej zbiorowości (*moi bliźni*), a anaforyczny zaimek *to* nazywa bodziec przeproszenia, odsyłając do czytelniej wyrażonego obiektu odwołania (*wszystko, cokolwiek złego mówiłam o moich bliźnich*). W analizowanym anonsie trzykrotna repetycja performatywnego czasownika służy wywarceniu skuteczniejszego wpływu na odbiorcę.

Częściowo zbieżne znaczenia przekazują modyfikatory w kolejnym ogłoszeniu: *Niniejszym przepraszam tą drogą p. Bronisławę Michalakową, zam. w Grudziądzu, przy ulicy Pańskiej 23 za rzucone na nią w swoim czasie oszczerstwo, które mogło w swej konsekwencji narazić jej opinię. Odwołuję tym samym użycie niewłaściwych wyrażań*. Wiktor Lewandowski, Grudziądz, ul. Spichrzowa 57. (1938/4). W pierwszym wypowiedzeniu występuje kilka składników rozbudowujących: 1) leksem *niniejszym* poświadczający sprawczy status komunikatu, 2) wyrażenie *tą drogą* odnoszące się do kanału, za pomocą którego przekaz jest realizowany, 3) konstrukcja *za rzucone na nią w swoim czasie oszczerstwo* denotująca przewinienie, to znaczy jego obiekt (*na nią*), słowny charakter (*rzucone oszczerstwo*) oraz moment popełnienia (*w swoim czasie*), 4) zdanie podrzędne (*które mogło w swej konsekwencji narazić jej opinię*) werbalizujące przypuszczalny (stąd forma *mogło*) skutek negatywnego zachowania nadawcy.

Jedno poświadczenie ma — zaliczana do dyrektywnych aktów mowy — prośba, werbalizowana za pomocą wyrażenia przyimkowego (z *prośbą*) uzupełnianego kolejną strukturą prepozycjonalną wskazującą obiekt prośby (o *laskawe przebaczenie*): *Obelgę rzuconą przeze mnie na małżonków Antoniego i Stanisławę Plaskotów z Wielichowa niniejszym odwołuję — z prośbą o laskawe przebaczenie. Aleksy Machnicki. (1932/9)*). Identyczną częstością występowania odznacza się obudowująca przeproszenie konstatacja z elementem eksplicytnie wyrażającym intencję wypowiedzi: *Przepraszamy pp. Józefa Ordon, Leona Lesińskiego, Stanisława i Jana Sobiechowskiego, Zygmunta Krużewskiego zam. w Łężynie, pow. Toruń, za zniesławienie popełnione w Łężynie w miesiącu wrześniu 1934r. i stwierdzamy, że fakty twierdzone przez nas w wrześniu 1934r. w Łężynie o wyżej wymienionych pp. są nieprawdziwe. (-) Franciszek Mucha (-) Pelagja Mucha (-) Juljanna Mucha z Łężyna, pow. Toruń. (1934/48)*. Istotą stwierdzenia jest negacja prawdziwości sądów wypowiedzianych w oznaczonym czasie (*w wrześniu 1934r.*) i miejscu (*w Łężynie*) na temat anaforycznie zasygnalizowanego odbiorcy zbiorowego (*o wyżej wymienionych pp.*). Raz w sąsiedztwie aktu przeproszenia występuje ekspresywny akt mowy wyrażający uczucie skruchy z powodu niezamierzonego (*mimowoli*) — jak twierdzi nadawca — zachowania werbalnego, które przyniosło szkodę odbiorcy: *Załużę za mimowoli wymówione słowo „Kaleka” do pewnej osoby, za co ją bardzo przepraszam. A. E. K. (1934/10)*. Przywołany tekst wyróżnia się na tle wszystkich pozostałych zacytowanym słowem („*Kaleka*”), które naruszyło harmonię relacji między nadawcą a odbiorcą.

W każdym anonsie elementem zamykającym są dane identyfikujące — mniej lub bardziej precyzyjnie — nadawcę rzeczywistego. Rama finalna to obligatoryjnie część onomastyczna wypełniana — na co szczegółowo zwracałem uwagę podczas charakterystyki językowych wykładników nadawcy — nazwami osobowymi, którym mogą towarzyszyć nazwy geograficzne wskazujące miejsce zamieszkania nadawcy.

Zaprezentowane ogłoszenia jawią się jako komunikaty lakoniczne, najczęściej tworzone wedle stałego schematu. Są to zatem teksty mało zróżnicowane pod względem formy i treści. Przybierają na ogół kształt zdania pojedynczego lub złożonego. Do rzadkości należą konstrukcje dwuwypowiedzeniowe. Efektem standaryzacji, będącej wyróżnikiem analizowanych anonsów, jest repertuar stałych środków językowych. Należą do nich leksemy nazywające wykonywane przez nadawcę (narracja prowadzona jest — poza jednym wyjątkiem — w pierwszej osobie) czynności — przede wszystkim akt odwołania obelgi, następnie akt przeproszenia. Charakterystycznymi elementami niemal wszystkich komunikatów są więc jednostki: *obelga, rzucona na, odwoływać, przepraszać*. W grupie powtarzalnych środków mieszczą się także nazwy własne identyfikujące nadawcę i odbiorcę. Wariantywne redakcje wymienionych elementów to zbiór w zasadzie ubogi i niezbyt zróżnicowany.

#### Bibliografia

- Borejszo M., Zgólkowa H. 1982: Ogłoszenie jako specyficzna forma komunikatu językowego, *Zeszyty Naukowe WSP w Szczecinie*, nr 38, s. 45–63.
- Brown P., Levinson S.C. 1987: *Politeness. Some Universals in Language Usage*, Cambridge University Press, Cambridge.

- Chomik D. 2002: O pewnym „mało ważnym” tekście prasowym, [w:] *Tekst w mediach*, red. K. Michalewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 185–189.
- Chomik D. 2008: Kilka uwag na temat perswazyjności ogłoszeń drobnych, [w:] *Język w marketingu*, red. K. Michalewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 124–133.
- Czarnecka K. 2002: Pójdź za mną, czyli o pewnym typie ogłoszeń w prasie religijnej, [w:] *Tekst w mediach*, red. K. Michalewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 190–197.
- Gajda S. 2001: Gatunkowe wzorce wypowiedzi, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 255–268.
- Goffman E. 1981: *Człowiek w teatrze życia codziennego*, przeł. H. i P. Śpiewakowie, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Grice H.P. 1980: Logika a konwersacja, [w:] *Język w świetle nauki*, red. B. Stanosz, Czytelnik, Warszawa, s. 91–114.
- Grzegorzczak R. 1991: Obelga jako akt mowy, *Poradnik Językowy*, z. 5–6, s. 193–200.
- Huszcza R. 2006: *Honoryfikatywność. Gramatyka. Pragmatyka. Typologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kamińska-Szmaj I. 2007: *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Kurta H. 1969: *Reklama prasowa. Wybrane zagadnienia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Lizak J. 2001: *Ogłoszenia w prasie katolickiej — zagadnienia aksjologii i perswazji*, [w:] *Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka. Język. Piśmiennictwo. Sztuki plastyczne. Obyczaje. Materiały z konferencji 15–17 maja 2000 r., cz. 2*, red. A. Ceglińska, Z. Staszewska, Wydawnictwo Archidiecezjalne Łódzkie, Łódź, s. 143–153.
- Marcjanik M. 1997: *Polska grzeczność językowa*, Wydawnictwo WSP im. Jana Kochanowskiego, Kielce.
- Oronowicz-Kida E. 2007: *Podziękowanie Bogu i świętym orędownikom jako akt mowy (na podstawie podziękowań zamieszczonych w „Rycerzu Niepokalanej”)*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś III. Materiały z konferencji Poznań 24–26 kwietnia 2006*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań, s. 391–398.
- Pisarek W. (red.) 2006: *Słownik terminologii medialnej*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków.
- Sarnowski M. 1999: *Przestrzeń komunikacji negatywnej w języku polskim i rosyjskim. Klótnia jako specyficzna sytuacja komunikacji werbalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Schabowska M. 1990: *Słownictwo reklam i anonsów prasowych zamieszczonych w „Czasie” (1890–1895)*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Kraków.
- Wiatrowski P. 2010: *Morfologiczne i leksykalne wykładniki negatywnych emocji w „Przewodniku Katolickim” z lat 1895–2005*, Wydawnictwo Rys, Poznań.
- Wierzbička A. 1983: *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 125–137.
- Wiśniewska A. 1998: *Genologiczna charakterystyka ogłoszenia prasowego*, *Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*, t. 24, s. 75–81.
- Wojtak M. 1990: *Z problematyki opisu stylu tekstów użytkowych na podstawie analizy ogłoszeń matrymonialnych*, *Poradnik Językowy*, z. 2, s. 79–87.
- Wojtczuk K. 1996: *Właściwości stylu ogłoszeń prasowych jako gatunku tekstów*, *Poradnik Językowy*, z. 5–6, s. 23–40.
- Wołk M. 2007: *Ogłoszenie jako akt mowy. Studium z semantyki i składni*, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń.
- Zgólkowie H. i T. 2000: *Świat wartości w leksyce ogłoszeń towarzyskich i matrymonialnych*, [w:] *Język a Kultura*, t. 13: *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 327–332.

---

---

Summary

**On a certain type of small advertisements placed in the *Przewodnik Katolicki* weekly in the 1930s**

Keywords: *Przewodnik Katolicki*, small advertisements, take back an insult.

The article aims to describe the genre of a certain type of small advertisements to be found in *Przewodnik Katolicki*, the oldest Polish weekly in the 1930s. Almost 100 advertisements placed in order to take back an insult have been analysed. Their descriptions take into account the intention of the sender (the intention to disseminate information and the causative intention visible in the great majority of cases), communication set-up (direct sender, indirect sender, intended receiver, potential receiver), advertisement structure (a single-segment corpus with a graphically highlighted incipit, including one or more speech acts with the act of taking back an insult being most often represented) as well as linguistic phenomena.

---